

Dziś po południu odbyła się oficjalna prezentacja Seydou Doumbii połączona z konferencją prasową. Wszystko opóźniło się z powodu gry napastnika w Pucharze Narodów Afryki.

Doumbię zapowiedział Italo Zanzi:

- Dziś prezentujemy Seydou Doumbię, bardzo ważnego gracza dla Romy. Wybraliśmy go, gdyż nie jest jedynie świetnym graczem, ale wie też jak zdobywać gole. Cieszy się pełnym zaufaniem kierownictwa, trenera i drużyny. Cieszymy się bardzo, że mamy go tutaj: Seydou Doumbia, witamy w Romie!

Jesteś od niedawna w Romie, jak minęły pierwsze dni w stolicy?

- Bardzo dobrze. Gracze świetnie mnie przyjęli. Pierwsze dni były bardzo pozytywne.

Jak narodził się transfer? Co popchnęło ciebie do powiedzenia "tak" Romie?

- Byłem na Pucharze Narodów Afryki, gdy dowiedziałem się o zainteresowaniu Romy. Miałem okazję porozmawiać z trenerem. Przez dwa lata miałem okazję rozmawiać o tym z moim kolegą z reprezentacji i to było dodatkowym czynnikiem, aby wybrać Romę.

Na początku sezonu Roma zdobywała dużo goli, a teraz zdobywanie bramek wydaje się być problemem. Myślisz, że możesz rozwiązać problem goli w Romie?

- Jak powiedziałem, gdy podpisywałem kontrakt z Romą, mam nadzieję być wartością dodaną w zespole i oddać mój talent do dyspozycji klubu. Zagrałem swój pierwszy mecz i mam nadzieję odpowiedzieć w przyszłości na oczekiwania drużyny i kibiców.

Twoje cechy techniczne? Czujesz się środkowym napastnikiem, człowiekiem pola karnego?

- Tak, w rzeczywistości jestem napastnikiem, lubię pole karne. To prawda, że zdobyłem w przeszłości dużo bramek i potrzebuję pewności siebie, jak każdy napastnik i jestem pewien, że zdobędę pewność siebie, która mi pomoże.

Zmierzyłeś się z Romą we wrześniu, teraz jesteś w zespole. Spotkałeś inną Romę niż wtedy?

- Nie, nie sędzę, że spotkałem bardzo inną Romę od tej, z którą zmierzyłem się we wrześniu. W każdym zespole, w trakcie sezonu, są momenty na "nie" i to jest jeden z tych okresów. Chciałbym jednak przypomnieć, że jesteśmy drudzy. Napotkaliśmy na moment na "nie", ale jesteśmy nadal drudzy.

Od końcówki listopada zagrałeś w niewielu oficjalnych meczach. Ile czasu potrzeba, aby zobaczyć prawdziwego Doumbię?

- Rzeczywiście nie rozegrałem wielu meczów w ostatnim czasie, od listopada do dziś. Zamierzam ciężko pracować, aby zakończyć bardzo dobrze ten sezon i już zacząłem to robić, odkąd przyszedłem do tego klubu.

Wczoraj wygwizdano ciebie w pierwszy meczu. To nie jest zwyczajna rzecz, co o tym myślisz?

- Myślę, że wczorajszy mecz był trochę trudny. Musieliśmy wygrać, aby odrobić punkty do lidera. Muszę pracować jeszcze więcej, aby zmienić gwizdy w oklaski i to właśnie zamierzam robić w najbliższych tygodniach.

Odkąd przyszedłeś, zaliczyłeś tylko jeden trening. Czy twoim zdaniem Garcia dokonał złego wyboru, wystawiając ciebie od pierwszej minuty?

- Nie, nie sędzę. Grałem również w finale Pucharu Narodów Afryki. To prawda, że trenowałem tylko dwa razy przed wyjściem na boisko. Prawdą jest również, że nie był to jeden z moich najlepszych występów, ale mam zamiar pracować, aby się poprawić.

Czujesz, że możesz uspokoić kibiców, że ten z wczoraj to nie był prawdziwy Seydou Doumbia?

- Jak już powiedziałem, wszystko bazuje na pracy, a ponieważ lubię ciężko pracować, postaram się zrobić wszystko co możliwe, aby spełnić oczekiwania klubu i kibiców.

Autor: abruzzii